

# Cud w Kanie Galilejskiej jako objawienie chwały Jezusa

## 1. Sens pojęcia *chwała* w Czwartej Ewangelii

Najistotniejszym elementem w objawianiu się Boga w Nowym Testamencie jest utożsamienie chwały Boga Ojca z chwałą Jezusa. Tym samym chwała Boża w całej swojej pełni zamieszkuje w Jezusie, gdyż jest On *odblaskiem chwały i odbiciem istoty Jego* (Hbr 1,3).

Od Chrystusa ta chwała promieniuje na ludzi (2 Kor 3,18). Jezus jest *Panem chwały* (1 Kor 2,8).

Jednak aby dotrzeć do głębszego sensu chwały objawionej w pierwszym znaku Jezusa w Kanie Galilejskiej należy przyrzeć się różnym aspektom interpretacji chwały Bożej.

### Chwała Jezusa

Bóg najpełniej objawił swoją chwałę w Jezusie Chrystusie, swoim Jednorodzonym Synu. W Ewangelii św. Jana chwała w życiu i śmierci Chrystusa, oraz w Jego posłudze jest dokładniej przedstawiona niż w ewangeliami synoptycznych.

U Jana Jezus jest słowem Wcielonym w którym mieszka i objawia się chwała Boża: *A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas i oglądaliśmy Jego chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy* ( J 1,14).

Chwała ukazuje się w transcendentnym zjednoczeniu Jezusa z Jego Ojcem, który Go posyła w Ich jedność ( J 10,30).

Jezus wydaje się sam na śmierć ( J 17,19) z całą świadomością ( J 13,1.3; 18,4; 19,28). Jezus jest posłuszny swojemu Ojcu ( J 14,31) dla Jego chwały. Jezus składa dar ze swojego życia z miłości do tych, którzy w Niego wierzą ( J 10,18; 13,1). Krzyż staje się znakiem wywyższenia Syna Człowieczego ukazuje wszystkim tajemnicę Boskiego *Ja Jestem* ( J 8,27). Jezus przez swoją mękę i śmierć staje się źródłem nowego życia i to jest Jego chwałą ( J 3,37)<sup>1</sup>.

*Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, zanim Abraham stał się Ja Jestem* ( J 8,58). Ewangelista już w Prologu podkreśla chwałę, jaką Jezus posiadał przed przyjściem na ziemię. *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo* ( J 1,1). Św. Jan bardziej, niż inni ewangelisci uwidacznia i wyraża chwałę Jezusa w Jego życiu i śmierci<sup>2</sup>.

W Ewangelii św. Jana samoświadomość wielkości i wymiaru chwały Jezusa, oraz jej pochodzenia uderza szczególną wymową.

Jezus jest Tym, który bezpośrednio mówi, że pozostaje w tajemniczej i nadzwyczajnej łączności z Bogiem Ojcem. Jego postępowanie jednoznacznie wskazuje na fakt, iż w Nim samym Bóg jest obecny, a w znakach objawiać zaczyna swoją chwałę w sposób niepowtarzalny<sup>3</sup>.

Czynione przez Chrystusa znaki stanowią punkt wyjścia do ujęcia chwały Jezusa w akcie wiary<sup>4</sup>.

Św. Jan uważa, iż rozpoznanie chwały Chrystusa nasuwało większe trudności, niż poznanie chwały Boga. Ewangelista mówi o *zaślepieniu oczu* i *stwardnieniu serc* ludzi oglądających chwałę Mesjasza, co zresztą przewidywał już prorok Izajasz: *Zaślepił ich oczy i twarde uczynił ich serce, żeby nie widzieli oczami, oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił* ( J 12,19-41)<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> D. Mollat, *Chwała*, W: STB, s. 138.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 138.

<sup>3</sup> F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, Paryż 1981, s.68.

<sup>4</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia św. Jana*, Poznań 1956, s.149.

<sup>5</sup> F. Gryglewicz, *Teologia Nowego Testamentu*, t.3, Lublin 1986, s.70.

Tymczasem Jezus licząc się niejako z tymi trudnościami w swoim nauczaniu i czynach stopniowo przygotowywał ludzi do przyjęcia wiarą Jego chwały jako chwały Jedynego Boga. Obraz tej relacji jest doskonale widoczny na przykładzie sformułowania: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* ( J 10,30)., *abyście poznali, że Ojciec jest we Mnie a Ja w Ojcu* ( J 10,38). Jezus słowne świadectwo o chwale potwierdza też znakami, które są źródłem i umocnieniem wiary, gdyż *wielu uwierzyło w Jego imię widząc znaki, które czynił* ( J 2,23). Pomędzy *znakami a chwałą* Jezusa nie ma podziału. *Znak* jest zawsze objawieniem Jego chwały i punktem wyjścia do ujęcia chwały Chrystusa w pełnym akcie wiary ( J 20,27; 11,45). Wiara w Jezusa zawsze koncentruje się na Jego Boskiej chwale<sup>6</sup>.

Ten sam cel miał znak w Kanie Galilejskiej. Przemiana wody w wino miała ukazać chwałę Chrystusa tą samą, o której jest mowa w Prologu. Najważniejszym momentem znaku jest to, że ci, którzy rozpoznali tą chwałę, uwierzyli ( J 2,11)<sup>7</sup>.

Chociaż znak w Kanie Galilejskiej ukazał tylko pojedynczy aspekt chwały, należy go odczytać jako antycypację - przygotowanie do godziny Jezusa, w której ukaże pełnię swojej chwały-zbawienie ludzkości<sup>8</sup>. Ze względu na tak wysoką stawkę Jezus żąda od ludzi wiary w Jego posłannictwo. Na gruncie takiego rozumowania jasnym staje się fakt, dlaczego Jezus utożsamiał swoją chwałę z chwałą Boga; otóż utożsamienie posłańca z osobą posyłającego leży poniekąd w naturze misji. Ale sam Chrystus zaznacza, iż nie jest większy wysłannik od Tego, który go posłał ( J 13,16)<sup>9</sup>.

Jezus jako Ten, w którym Bóstwo zetknęło się z człowieczeństwem najpełniej i jako Ten, który rości sobie prawo do chwały, oraz przemawiania i czynienia znaków w imieniu Boga, zachowuje - jako człowiek głęboko posuniętą skromność i naturalność. Na obietnicę szatana, który ofiarowuje Jezusowi wszystkie królestwa świata za jeden pokłon, Jezus odpowiada: *Pana Boga twego czcić będziesz i Jemu samemu służyć będziesz* (Mt 4,8n)<sup>10</sup>.

Potem chwała Boża jest w pełni obecna w Jezusie, gdyż jako Syn Boży *jest On odbłaskiem chwały Jego* ( Hbr 1,3)<sup>11</sup>.

Chwałą Boga jest to, że uznajemy Go za Ojca. Składamy Mu dziękczynienie, za to, że objawił nam swoje imię, że pozwolił nam w nie wierzyć i że zamieszkuje w nas Jego obecność<sup>12</sup>.

Poprzez cud wcielenia chwała Boża promieniuje na ludzi ( 2 Kor 3,18) ponieważ Chrystus sam stając się człowiekiem, niejako wyniósł do chwały całą naturę ludzką<sup>13</sup>.

Stopień udziału w chwale Pańskiej człowiek jednak określa sam, decyzją własnej woli. Każdy dostąpi tej chwały na tyle, na ile upodobni się do Chrystusa, maksymalnie przekształcając własną mentalność, oderwawszy ją od czysto ludzkich kalkulacji i wydarzeń<sup>14</sup>.

Taka przemiana doprowadzi do przełamania barier dzielących człowieka od dostępu do chwały Bożej.

## **Objawienie chwały**

Objawienie chwały to przede wszystkim przejaw mocy Bożej. Znaki i cuda, które Jezus uczynił podczas ziemskiego życia są niejako *narzędziami*, użytymi do objawienia chwały<sup>15</sup>.

<sup>6</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s. 150.

<sup>7</sup> Z. Marek, red., *Kurs Biblijny*, Kraków 1992, z.7, s.21.

<sup>8</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s.147.

<sup>9</sup> S.Grzybek, J. Kudasiewicz, T. Olszański, *Biblia na codzień*, Kraków 1975, s.288.

<sup>10</sup> D. Mollat, *Chwała...*, s.135.

<sup>11</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, p.241.

<sup>12</sup> *Tamże*, p.2781.

<sup>13</sup> D. Mollat, *Chwała...*, s. 137.

<sup>14</sup> T. Węclawski, *Elementy chrystologii*, Poznań 1988, s. 118.

<sup>15</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s.122.

Centrum objawienia chwały stanowi to, że ukazując w swoim ludzkim śmiertelnym ciele możliwość życia także tam, gdzie dla człowieka pozostawionego samemu sobie nie ma już żadnego wyjścia.

Jezus Chrystus ukazał możliwość pokonania śmierci ciała, która poprzez grzech stała się śmiercią całego człowieka. Dzieło odkupienia człowieka poprzez *umiłowanie do końca* ( J 13.1-20) jest najpełniejszym objawieniem Bożej chwały. Pierwszy znak Jezusa uczyniony w Kanie Galilejskiej jest początkiem opisu objawienia się Boga i przekazaniem tego objawienia nam. *Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i uwierzyli w Niego Jego uczniowie* ( J 2,11). My odczytujemy ten znak powierzchownie.

Nawiązując do Starego Testamentu, objawienie chwały Boga przez Jezusa przepowiedział prorok Izajasz: *...tak powiedział Izajasz ponieważ ujrzał chwałę Bożą i o niej mówił* ( J 12,41). W wizji Iz 6,1nn prorok widział *Króla Jahwe*, którego chwała napełniła świątynię. Jan wyjaśnia, że prorok mówi o Chrystusie w sensie typicznym, znaczy to, że w niepowodzeniu misji Izajasza widzi typ niepowodzenia Chrystusa. Niepowodzenie Jezusa nie było jednak całkowite i zupełne. Wiele osób z ludu uwierzyło w Jezusa<sup>16</sup>.

Wiersz J 12.41 mówi o oglądaniu chwały Jezusa przez Izajasza - jest ona identyczna z chwałą Jahwe. Zaślepienie i niedowiarstwo Żydów zapowiedziane przez Izajasza wobec mów i czynów Jezusa nie jest zaskoczeniem dla Ewangelisty. Jednak *ci, którzy Go przyjęli zobaczyli Jego chwałę*. Wyznanie Jana *ogłądaliśmy Jego chwałę* ( J 1,14) jest poniekąd zaproszeniem dla wszystkich ludzi we wszystkich epokach: *abyście i wy zobaczyli chwałę Logosu - zrobimy wszystko, abyście to zobaczyli*<sup>17</sup>.

Św. Szczepan umierając widzi *chwałę Bożą i chwałę Jezusa stojącego po prawicy Boga* (Dz 7,55). Szawel został oślepiony olśniewającą chwałą Boga (Dz 22,11). Św. Paweł doznał olśnienia przez to, że ujrzał chwałę Jezusa zmartwychwstałego. Zbudził się do nowego życia, jako nowe stworzenie. *Albowiem Bóg, Ten, co rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej w obliczu Chrystusa* ( 2 Kor 4,6).

W Ewangelii św. Jana chwała Jezusa objawia się już w Jego ciele. Jezus jest Słowem wcielonym; *A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas i ogłądaliśmy Jego chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen Laski i prawdy*<sup>18</sup>.

Pierwszym znakiem jaki uczynił Jezus jest znak w Kanie. Tam po raz pierwszy uczniowie byli świadkami mocy słowa Bożego. W Kanie znak rodzi wiarę: człowiek ujrzał chwałę Chrystusa i uwierzył ( J 1,14)<sup>19</sup>.

Chwała jest objawiana w znakach jako konkretne uwidocznienie władzy Bożej działającej w Chrystusie. Modlitwa Jezusa działającego i zjednoczonego stale z Ojcem nie jest prośbą, ale dziękczynieniem: każda prośba odpowiada jednocześnie woli Ojca. Dlatego modlitwa błagalna w imię Chrystusa ( J 14,13) zanoszona przez chrześcijan zakłada zawsze gotowość do pełnienia woli Ojca. Modlitwa Jezusa spełnia jeszcze jedną rolę: ma skierować wiarę otaczających Go ludzi ku Jego posłannictwu, ma dowieść, że Jezus działa jako Jednorodzony Syn Ojca<sup>20</sup>. Jezus jako słowo odwieczne z miłości do świata dobrowolnie zstępuje na ziemię aby tym, którzy w Niego uwierzą dać życie wieczne, czyni to mocą władzy udzielonej Mu przez Ojca.

Uczniowie stanowią dar Ojca Jemu powierzony i z tego tytułu Jezus pragnie dla nich udziału w dobrach, które posiada jako Syn Boży. Przede wszystkim dlatego, aby się cieszyli wraz z Nim Jego chwałą w wieczności. *Być tam gdzie Chrystus* znaczy to nie tyle, by być w tym miejscu co Chrystus, lecz być ciągle w zjednoczeniu z Chrystusem, takim, które pozwala na oglądanie chwały Jezusa. To oglądanie chwały Jezusa

<sup>16</sup> *Pismo św. Nowego Testamentu*, t.4, Poznań 1994, s.261.

<sup>17</sup> W. Świerżawski, *Pierwszy umiłował*, Wrocław 1982, s. 70 i 71.

<sup>18</sup> D. Mollat, *Chwała...*, s. 137-138.

<sup>19</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...t.*, s. 149.

<sup>20</sup> *Tamże*, s.277-278.

obejmuje także nieskończoną miłość, jaką Ojciec darzy Syna. Ta właśnie miłość będzie działała w uczniach, gwarantując trwającym w niej jedność<sup>21</sup>.

### **Doznanie chwały**

*Ojciec Mój przez to dozna chwały, że obfity owoc przyniesiecie i staniecie się Moimi uczniami ( J 15,8).*

Jezus podczas ostatniej wieczerzy rozmawiał ze swoimi uczniami. Mówił o swojej męce i o zdradzie Judasza, o zaparciu się Piotra. Ustanowił Eucharystię jako znak nowego przymierza Boga z człowiekiem. W Ewangelii Jana znajdujemy opis rozmowy Jezusa z apostołami ( J 13,13-38). W mowie tej wyróżnia się dwie części : pierwsza jest właściwą mową. We wstępie Jezus mówi o swoim uwielbieniu, daje nowe przykazanie i zapowiada zaparcie się Piotra. W drugiej części po wyjściu Judasza, które jest znakiem rozpoczęcia się męki i śmierci, Jezus nie myśli o cierpieniu, lecz o chwale, jaką przyniesie Jemu i Bogu Ojcu ta męka i śmierć<sup>22</sup>.

Bóg zaś pozostaje uwielbiony w Synu Człowieczym, ponieważ przez śmierć Chrystusa wypełni się w sposób doskonały wola Boża. Bóg otrzyma pełne zadośćuczynienie za grzechy ludzi. Bóg został uwielbiony w Synu Człowieczym to i Bóg uwielbi Syna Człowieczego w sobie. To uwielbienie nastąpi już wkrótce i pociągnie za sobą rozstanie się z apostołami. O tej rozłące Jezus mówi najczulszymi słowami<sup>23</sup>.

Jezus chce dodać odwagi apostołom, aby jako świadkowie Jego zniewag, cierpień i śmierci nie zachwiali się w wierze<sup>24</sup>. Jezus również zapewnia apostołów, że o cokolwiek prosić będą w imię Jego, otrzymają, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Zwraca się również do apostołów, aby zachowali przykazania jeśli Go miłują. Każdy bowiem kto miłuje Jezusa będzie miłowany przez Boga Ojca a Jezus będzie go też miłował i objawiał mu siebie.

Jezus zawiera nowe przymierze z człowiekiem, które jest oparte na przyjęciu wiary w Chrystusa i nieograniczonej miłości Boga i bliźniego. Jezus jest pasterzem nowej trzody Bożej, którą jednoczy wokół siebie, kocha ją, a także oddaje za nią życie. Jest prawdziwym szczeniem winnym<sup>25</sup>.

W mowie o winnym krzewie Jezus daje uczniom wskazania, kim mają być po Jego odejściu ( J 15,1-3). Jest to zapowiedź wyboru życia, lub śmierci. Chodzi o to, że apostołowie mają wzrastać, rozwijać się i owocować w wewnętrznym zjednoczeniu z Chrystusem tak, aby zgromadzić wokół Chrystusa jak najwięcej ludzi, którzy wierzą w Chrystusa i kochają Go. Prawdziwą winnicę Bożą stanowi społeczność chrześcijańska zjednoczona z Chrystusem<sup>26</sup>.

Im ściślej uczniowie będą zjednoczeni z Chrystusem tym więcej będą przynosili owoców, a przez to okażą się w pełni Jezusowymi uczniami i przyczynią się do rozszerzenia chwały Boga<sup>27</sup>.

Misja zbawcza Jezusa zmierzająca ku chwale Ojca polega na udzieleniu ludziom życia wewnętrznego-wiecznego. Zmierzała do zbawienia wszystkich ludzi, ale obojętność świata sprawiła, że jedynie niewielka grupa wierząca otacza Jezusa w chwili pożegnania. Władza nad wszelkim ciałem obejmuje zarówno udzielenie życia Bożego jak i sąd nad odrzucającymi Jezusa i Ojca<sup>28</sup>. Jezus uwielbiony i namaszczony Duchem Św. posyła Go tym, którzy w Niego uwierzyli. Miłość i zjednoczenie w miłości - o to chodzi Chrystusowi. Wskazuje też na sposób, dzięki któremu możemy urzeczywistnić to nasze zjednoczenie w miłości: Prosi swojego Ojca: *aby miłość, którą Ty Mnie*

<sup>21</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s.347-348.

<sup>22</sup> *Pismo św. Nowego Testamentu*, t.4, s.264.

<sup>23</sup> *Tamże*, s.264.

<sup>24</sup> *Tamże*, s.264.

<sup>25</sup> E. Szymanek, *Wykład Pisma św. Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s.480.

<sup>26</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s.324.

<sup>27</sup> *Pismo św...*, s.270.

<sup>28</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s.340-341.

*umiłowałaś była w nich i Ja w nich...a Ty we Mnie.* Tak więc ściśle zjednoczenie z Chrystusem jest równoznaczne ze zjednoczeniem z samym Bogiem <sup>29</sup>.

Duch Św. przygotowuje ludzi do pojednania z Bogiem, udziela łaski poznania i zrozumienia męki i zmartwychwstania aby doprowadzić do komunii z Nim, aby przynosili owoc obfity <sup>30</sup>. W wiernych ofiara Chrystusa wydaje owoc na chwałę Ojca, Syna i Ducha Św. przez sakramenty święte<sup>31</sup>.

Miłość jest warunkiem otrzymania Ducha Świętego<sup>32</sup>. Duch Św. posyłany przez Ojca i Syna jest sprawcą uwielbienia Ojca i Syna przez wiernych ( J 16,14n; 2 Kor 1,22; 5,5). Duch Św. sprawia, że wierni są świadomi chwały Jego a zatem są świadomi tego, że jeśli Bóg w Trójcy Jedyny jest otoczony przez wiernych chwałą, to i wierni, którzy wierzą w Niego będą otoczeni chwałą przez Boga<sup>33</sup>.

Człowiek jest zobowiązany opiewać chwałę Bożą, być świadomym, że wierność wobec Boga jest ważniejsza, niż wszystkie wartości ludzkie. Piotr oddaje chwałę Bogu za cenę własnej krwi ( J 21,19)<sup>34</sup>.

Wierni wierzyli, że cały lud Boży jest uświęcony przez Ducha<sup>35</sup>.

W Ewangelii Jana zwykle Syn otrzymuje chwałę od Ojca. W rzeczywistości jest to ta sama chwałę, która pochodzi od zjednoczenia z Chrystusem chrześcijan przynoszących w Nim owoce. Zjednoczenie chrześcijan z Chrystusem wyraża miłość i nowe życie od momentu wiary do szczytu chwały Ojca, którą przynosi Chrystus wraz z uczniami. Nowe życie, wiara, zjednoczenie z Chrystusem i miłość Boga przynosi pełnię radości uczniów i wszystkich chrześcijan<sup>36</sup>.

Każdy chrześcijanin otrzymał od Boga doskonałe warunki rozwoju. Chrystus przez sakramenty św. zapewnił każdemu człowiekowi możliwość coraz większego promieniowania miłością, aby przynosić coraz obfitszy owoc. Owocem tym ma być świadectwo, że jesteśmy Jego uczniami, abyśmy mogli otrzymać od Niego życie wieczne.

### **Oddanie chwały**

Przez swoje zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezus wszedł do chwały Ojca, którą otrzymał od Boga jeszcze przed stworzeniem świata, dlatego też Jezus modlił się: *Ojcze chcę, aby także ci, których Mi dałeś byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę Moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałaś Mnie przed założeniem świata* ( J 17,24).

Ojciec co prawda dał chwałę Jezusowi, lecz Jezus jako Syn Boży posiada tę chwałę na równi z Ojcem ( 1 Tym 3,16)<sup>37</sup>.

Relację zachodzącą między chwałą Bożą a chwałą Chrystusa wyjaśnia sam Jezus, mówiąc: *Nikt nie wie kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić* ( Łk 10,22).

Chrystus podkreśla, że chwałę, którą od Ojca otrzymuje należy Mu się słusznie, gdyż jest to uzasadnione wypełnianiem posłannictwa otrzymanego od Ojca. Jest to wieczna chwała, promieniująca także na ludzką naturę Jezusa Chrystusa<sup>38</sup>.

Po spełnieniu woli Boga Chrystus musiał ponownie powrócić do Ojca i tam przebywa w chwale ( J 17,5)<sup>39</sup>.

Jezus jednak cały czas jest świadomy głębi relacji wewnątrztrynitarniej wiążącej Go z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Wyjaśnia to w słowach: *Wierźcie Moim dziełom,*

<sup>29</sup> S.Grzybek, J. Kudasiewicz, T. Olszański, *Biblia...*, s. 326.

<sup>30</sup> *Katechizm...*, p. 738.

<sup>31</sup> D. Mollat, *Chwała...*, s. 138.

<sup>32</sup> *Pismo Św...*, s.266.

<sup>33</sup> D. Mollat, *Chwała...*, s. 138.

<sup>34</sup> *Tamże*, s.139.

<sup>35</sup> M. Maliński, *Po co sakramenty?*, Wrocław 1985, s. 339.

<sup>36</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s. 327.

<sup>37</sup> D. Mollat, *Chwała...*, s. 137.

<sup>38</sup> *Pismo św...*, s.275.

<sup>39</sup> F. Gryglewicz, *Teologia...*, s.87.

abyście poznali, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu ( J 10,38). A przede wszystkim Ja i Ojciec jedno jesteśmy ( J 10,30).

Jezus chwałę otrzymanej od Ojca nie zamyka dla innych, mówi bowiem: *I także chwałę, którą Mi dałeś przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak my stanowimy jedno* ( J 17,22). Jezus modli się o prawdziwą jedność tej społeczności Bożej, która gwarantowałaby wierne przekazywanie Jego nauki przez wieki. Chrześcijanin otrzymuje chwałę przez żywy kontakt z Ojcem i Synem, którzy są najdoskonalszą jednością ( J 10,38; 14,10; 17,11.22) w ten sposób wytwarza się nieprzerwane ogniwo jedności, społeczności Chrystusowej, złączonej zawsze z Jezusem, a przez Jezusa z Ojcem<sup>40</sup>. Udział w chwale Jezusa należy rozumieć jako udział w Boskim życiu ( J 1,12) zapewniającym łączność z Bogiem. Nie chodzi natomiast o udział w mocy cudotwórczej (por. J 2,11). To właśnie słowo Boże zachowywane bez skażenia w społeczności chrześcijańskiej, będzie najpełniejszym gwarantem jedności<sup>41</sup>.

Apostołowie dani przez Ojca Synowi, należą również do Ojca, gdyż pomiędzy Ojcem i Synem istnieje całkowita wspólnota wynikająca z jedności natury. Jezus jest uwielbiony przez wiarę i miłość apostołów. Podczas, gdy inni odeszli, oni uwierzyli w Niego (por. J 6,69)<sup>42</sup>. Dlatego też Bóg Ojciec obdarzył ich chwałą, tak jak obdarzył swojego Syna.

## 2. Zagadnienia literacko-egzegetyczne tekstu J 2,1-11

Dokładniejsze wglębiecie się w tekst opowiadania o znaku w Kanie Galilejskiej, ma na celu wyodrębnienie zagadnień teologicznych w świetle których to opowiadanie powinno być interpretowane. Kontekst teologiczny wydarzenia w Kanie zostanie zatem uwydatniony w charakterystyce tekstu J 2, 1-11. Interpretacja tekstu zamieszczona w drugiej części rozdziału, pozwoli dostrzec głębsze prawdy ukryte w znaku przemiany wody w wino.

### Tekst i charakterystyka literacka

Oto treść opisu znaku w Kanie w Galilei, z zaznaczeniem słów i zwrotów mających znaczenie dla interpretacji teologicznej:

1. *Trzeciego dnia* odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa.
2. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.
3. A gdy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: nie mają już wina.
4. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to Moja lub Twoja sprawa niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła *godzina Moja*?
5. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.
6. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych, przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie, lub trzy miary.
7. Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi.
8. Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli.
9. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - *nie wiedział bowiem skąd ono pochodzi*, ale słudzy, którzy czerpali wodę wiedzieli - przywołał do siebie pana młodego

<sup>40</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s.346.

<sup>41</sup> *Tamże*, s.347.

<sup>42</sup>

10. i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory.

11. Taki to *początek znaków* uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. *Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.*

Na całość Ewangelii św. Jana składają się:

a) opisy cudów Jezusa - tzw. Księga Znaków - rozdziały 1-12

b) historia męki Jezusa - rozdziały 13-21.

Każdy przejaw cudotwórczej mocy Jezusa jest nazywany w Ewangelii Jana godziną Jezusa, chociaż w ścisłym znaczeniu *czas Jezusa* to śmierć i triumfalny powrót do Ojca.

Opisy cudów, to nie tylko zbiór uporządkowanych opisów, ale przede wszystkim oddzielne traktaty teologiczne, przedstawione w specyficznej, ściśle określonej rytmice, po to, aby odkrywać w nich prawdy wyższego rzędu<sup>43</sup>.

Spośród licznych propozycji budowy Ewangelii najbardziej prawdopodobna jest hipoteza przyjęta przez H. Dodda, który dzieli księgę na znaki i mowy. One też wskazują na miejsce opisanych wydarzeń. Wszystkie znaki i mowy stanowią oddzielne całości, które są uzupełnione wzmiankami o pozytywnych, lub negatywnych reakcjach ludzi, zgodnie z zapowiedzią zamieszczoną w Prologu: *Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy je przyjęli dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi* ( J 1,11-12).

Fragment J 2,1-12 H. Dodd umieszcza w Księdze Znaków, w pierwszej części tj. J 2,1-4,42.

Odnosi się jednak wrażenie, iż wszystkie znaki i mowy są zebrane w trzy główne grupy, gdzie kryterium podziału stanowi wzmianka o nadchodzącej *godzinie*<sup>44</sup>.

Tekst J 2,1-11 ma zagadkowy charakter zarówno pod względem symboliki liczbowej, jak i pod względem interpretacji teologicznej. Ewangelista ukazuje znak w Kanie w Galilei: przemianę wody w wino. Galilea jest zatem pierwszym miejscem objawienia chwały Jezusa na oczach uczniów i ostatnim miejscem objawienia się Jezusa po zmartwychwstaniu. Znak w Kanie jest zapowiedzią *godziny*, która oznacza śmierć i uwielbienie Jezusa na krzyżu<sup>45</sup>. J 2,1-11 stanowi niejako początek „klamry”, która zamyka rytmiczny schemat będący w pewnym sensie symbolicznym tłem i interpretacją teologiczną orędzia Ewangelii.

Św. Jan w swojej Ewangelii wielkie wydarzenia zawsze nazywa znakami. Unika określenia zjawiskowego. Ze względu na słowa *niewiasta* i *godzina* mające znaczenie szczególne, kontekstem jest tu cała historia zbawienia. W Izraelu syn do matki nie zwracał się w ten sposób. Jezus zwraca się tak do Matki dwa razy, zawsze wtedy, gdy chce podkreślić Jej rolę szczególną w historii zbawienia. *Niewiasto* mówi na początku i na samym końcu swojej działalności. Użycie tego słowa jest wyraźnym nawiązaniem do Protoewangelii ( Rdz 3,15), w której niewiasta jest postawiona u progu nowego stworzenia. Ze względu na specyficzną rolę Maryi stojącej zawsze przy Jezusie nie można zawęzić kontekstu tego wydarzenia wyłącznie do faktów nowotestamentalnych.

Cuda Jezusa w ujęciu św. Jana są nie tylko faktami historycznymi, lecz przede wszystkim *znakami* potwierdzającymi autentyczność posłannictwa Jezusa Chrystusa.

Wydarzenie w Kanie to nie tylko „sucha” rejestracja faktu, ale postawienie problemu, co jest zresztą najistotniejsze w każdym znaku Jezusa. Związek

J 2,1-12 z kontekstem całej Ewangelii jest bardzo przejrzysty. Wyodrębniona perykopa J 1,19-2,11, zawierająca opis wydarzenia w Kanie, stanowi historyczne wprowadzenie do pierwszej części Ewangelii. Jest też kluczem do odczytania zawartej tu myśli teologicznej.

<sup>43</sup> *Wstęp do Ewangelii wg. św. Jana*, W: *Pismo św. Starego i Nowego Testamentu*, wyd.4, Poznań 1988, s.1214.

<sup>44</sup> S. Gądecki, *Wstęp do Pism Janowych*, Gniezno 1991, s.32-33.

<sup>45</sup> R. Bartnicki, M. Czajkowski, S. Mędała, *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg Biblijnych*, Warszawa 1992, t.10, s.33.

J 2,1-11 jest częścią tej całości, która niejako porządkuje wszystkie wydarzenia poprzedzające pełne rozpoznanie Boga w Jezusie Chrystusie: znak w Kanie ma być potwierdzeniem autentyczności świadectwa Jana Chrzciciela. Również wyznanie wiary przez uczniów w Kanie ( J 2,12) byłoby pewną ukończoną całością, będącą jednak początkiem i kluczem do dalszego dzieła: chodzi to o to, że chwałę Jezusa stanowić będzie dzieło przewyższające swą doniosłością stworzenie świata. Od świadectwa Jana nad Jordanem do wiary uczniów upływa tydzień. Biorąc pod uwagę symbolikę tej liczby, wydarzenia poszczególnych dni tygodnia mogłyby nawiązywać do opisu stworzenia świata<sup>46</sup>.

Działalność Jezusa w Ewangelii św. Jana trwa 7 tygodni. Każdy dzień da się wyróżnić i kończy się on radośnie. Gody w Kanie kończą pierwszy tydzień działalności publicznej Jezusa. J 2,1 podaje informację o *trzecim dniu*. Można zatem dopatrywać się tutaj przywołania Misterium Zbawienia, a więc szczególnego momentu objawienia chwały Jezusa. W kalendarium chrześcijańskim był to jednak dzień siódmy:

Czas:	1,29-34	II dzień
	1,35-42	III dzień
	1,40-	IV dzień
<hr/>		
	1,43-	V dzień
	1,51-	VI dzień
	WESELE	VII dzień

### Egzegeza tekstu

Opisy znaków zajmują dużo miejsca w Ewangelii św. Jana. Opis przemiany wody w wino występuje tylko u św. Jana, nie ma go u synoptyków. W Ewangeliach synoptycznych cuda czynione przez Jezusa mają świadczyć o Jego potędze i mocy. Natomiast w Ewangelii św. Jana pełnią funkcję znaków rozpoznawczych. Tłumaczą wydarzenia, które dokonują się przez Jezusa i mają zwrócić uwagę na jakąś ważną sprawę, oraz ukazać znaczenie Jezusa. Znaki, o których opowiada Jan powinny być odczytane jako wezwanie do uwierzenia w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego<sup>47</sup>. Cud w Kanie był jednym z tych znaków, w którym Jezus objawił siebie jako Mesjasza, znaczy to, że tam objawił swoją chwałę. Znak ten odsłania rąbek tajemnicy tego, co nastąpi, gdy dokona się już pełne zbawienie człowieka i świata<sup>48</sup>. Celem opisu znaku w Kanie nie jest samo przedstawienie faktu przemiany wody w wino, ani wrażenia, jakie ten fakt wywarł na gościach weselnych. W wierszu 1 i 2 zostały wymienione postacie ważne dla akcji opowiadania, są nimi Matka Jezusa, Jezus i Jego uczniowie. Fakt, iż uczniowie, którzy przyłączyli się do Jezusa są obecni na weselu w Kanie jest dla Ewangelisty bardzo ważny<sup>49</sup>. Słowa, które Maryja wypowiada do Jezusa: *Nie mają już wina* są stwierdzeniem bardzo kłopotliwego faktu dla gospodarza wesela. Brak podstawowego produktu na przyjęciu dla gości, którzy mieli udział w kosztach, byłoby kompromitacją<sup>50</sup>. Nie można zatem dopatrywać się w słowach Maryi prośby o cud, ale o ludzkie rozwiązanie problematycznej sytuacji. Jezus jednak sam podejmuje decyzję i nikt nie ma na nią wpływu. Nadejście *godziny* chwały Jezusa zależy jedynie od Ojca<sup>51</sup>. Sam przebieg wydarzenia przemiany wody w wino został opisany bardzo dosłownie. Usługujący na uczcie weselnej wykonują rozkaz Chrystusa, napełniając naczynia wodą, następnie zanoszą wodę staroście weselnemu. Wino pochodzące od Chrystusa

<sup>46</sup> R. Bartnicki...*Wprowadzenie...*, s.33.

<sup>47</sup> *Wstęp do...*, s.1214.

<sup>48</sup> S. Gądecki, *Wstęp do...*, s.32-33.

<sup>49</sup> R. Bartnicki..., *Wprowadzenie...*, s.33.

<sup>50</sup> *Tamże*, s.33.

<sup>51</sup> S. Wypych, *Znaczenie znaków Jezusa w głoszeniu Ewangelii*, Znak 28, 1976, nr 269(11), s.1508.



jest dobre i pojawia się pod koniec uczty, co wywołuje zdziwienie starosty i zapewne również gości weselnych<sup>52</sup>. Właśnie wtedy objawił się pierwszy potężny przebłysk chwały Jezusa. Wspominając to wydarzenie uczeń wyraził się w ten sposób: *Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i uwierzyli w Niego Jego uczniowie*.

W Ewangelii Jana manifestacja chwały Jezusa jest uwydatniona w sposób szczególny, bardziej „jaskrawo” niż u synoptyków. Chwała *mieszka i objawia się w ciele Jednorodzonego Syna Bożego* ( J 1,14.18). W rozumieniu Janowym znaki zawsze ukazują chwałę Jezusa ludziom wypróbowanym ( J 6,6)<sup>53</sup>. Tak też stało się na weselu w Kanie. Starosta weselny nie zauważył dokonanego cudu, gościom i zebrany również nic nie było wiadomo o niezwykłym wydarzeniu. Znak został dany uczniom. Jezus objawił swoją chwałę jedynie tym, którzy czynią to, co On im powie i którzy zbliżają się do Niego z pełną wiarą<sup>54</sup>. Wino przemienione z wody przez Chrystusa jest niezwykle, jest go też ponad miarę i ilościowo i jakościowo o czym świadczą słowa starosty: *Zachowałeś dobre wino aż do tej pory*.

Był to pierwszy znak dzięki któremu uczniowie mieli rozpoznać w Jezusie Mesjasza, gdyż w mentalności Żydów, w tradycji starotestamentalnej nadmiar i obfitość były symbolem czasów mesjańskich i błogosławieństwa. Miały to być czasy, w których Bóg w sposób wyjątkowy udzielił się ludziom<sup>55</sup>. Dlatego też nie można by było zrozumieć postawy Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej bez odniesienia Chrystusa jako osoby do Boga Ojca. Tylko w świetle tej relacji można dostrzec, że Chrystus jest najpełniejszym znakiem chwały Ojca<sup>56</sup>.

Największą trudność w interpretacji nastroczają słowa Chrystusa zapisane w J 2,4: *Jeszcze nie nadeszła godzina Moja*. Na ogół rozumie się tę godzinę jako wyznaczoną przez Ojca Jezusowi, aby Ten ujawnił swoją chwałę przez znaki<sup>57</sup>. Dlatego cuda Jezusa są przede wszystkim Jego osobistymi czynami wykonywanymi mocą Bożą i dążącymi do pobudzenia wiary w człowieku<sup>58</sup>. Chrystus na skutek prośby Maryi czyniąc w Kanie cud przyspieszył tę godzinę, w której inni mieli w Niego uwierzyć. Identyczny powiedzenie o nadejściu godziny odnosi się bezpośrednio do męki Zbawiciela ( J 7,30; 8,20). Pan Jezus krótko przed swoją męką w Niedzielę Palmową stwierdza po raz pierwszy, że przyszła Jego godzina, aby Był uwielbiony Syn Człowieczy ( J 12,23).

W godzinie Jezusa Czwarta Ewangelia ustawia centrum historii zbawienia. Godzina Jezusa nie jest jakimś przypadkowym momentem na linii czasu, lecz jedyną chwilą, którą Ojciec w swych zbawczych planach przeznaczył na zbawienie świata (por. J 7,6). Jest to czas jedyny. W godzinie Jezusa Jego ziemską misję wydaje swój owoc i dochodzi do pełni dzieła dla którego *Słowo stało się ciałem*. W obliczu tej godziny, która jest godziną zwycięstwa nad mocami szatana, Jezus przeżywa lęk, który jednak zostaje przewyciężony przez zawierzenie Ojcu ( J 12,27n).

W tej godzinie koncentrują się z jednej strony wszystkie moce ciemności i kłamstwa, a z drugiej strony moce miłości i prawdy ( J 12,31). W tej godzinie rozpoczyna się sąd ostateczny nad światem i początek królowania Jezusa<sup>59</sup>. Dlatego należy odróżnić godzinę uwielbienia rozpoczynającą się od męki Pańskiej, od godziny ujawnienia się chwały Chrystusa, mającej miejsce w Kanie<sup>60</sup>. Jeśli bowiem chodzi o znak w Kanie, to najważniejsze jest to, że po raz pierwszy objawiona chwała Chrystusa stworzyła nowego człowieka - wierzącego w Chrystusa. Sam Zbawiciel objawia się światu po raz pierwszy jako Syn posłany przez Ojca - prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Dar wina

<sup>52</sup> Z. Marek, *Kurs Biblijny*, Kraków 1992, z.7, s.20.

<sup>53</sup> *Tamże*, s.21.

<sup>54</sup> R. Bartnicki..., *Wprowadzenie...*, s. 33.

<sup>55</sup> Z. Marek, *Kurs...*, s.21.

<sup>56</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s. 143.

<sup>57</sup> D. Mollat, *Chwała...*, s.146.

<sup>58</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s.149.

<sup>59</sup> W. Świerzawski, *Pierwszy umiłował*, Wrocław 1992, s.106.

<sup>60</sup> S. Rabiej, „*Ego eimi*” w Ewangelii św. Jana znakiem Boskiej godności Jezusa, „*Collectanea Theologica*” 58, 1988, fasc.II, s. 19-27.

w wątku opowiadania o Kanie Galilejskiej ma charakter niewątpliwie mesjański i odpowiada starotestamentalnym zapowiedziom czasu odnowy. W Starym Testamencie, gdy były zapowiadane wielkie kary Boże za grzechy ludzi wtedy także mówiło się o pozbawieniu na ten czas wina ( Am 5,11; Mi 6,16; Sof 1,13; Pnp 28,39). Natomiast w Nowym Testamencie nowe wino jest symbolem czasów mesjańskich. Jezus mówi, że nowe przymierze ustanowione przez Jego osobę jest nowym winem, *które rozsadza stare bukłaki* ( Mk 2,22). Ta myśl jest również uwydatniona w opisie cudu w Kanie Galilejskiej, gdyż wino oczekiwane tak długo, to przede wszystkim dar miłości Chrystusa i znak radości i chwały, którą niesie z sobą przyście Mesjasza ( J 2,10; por. 4,23; 5,25). Nie chodzi tu jednak wyłącznie o sam znak-symbol. Wino ma tu znaczenie szczególne ze względu na odniesienie do sakramentu Eucharystii<sup>61</sup>. Znak wina, to znak godów mesjańskich. Człowiek, który ma łaskę uczestniczenia w Eucharystii zawsze ma szansę „zobaczyć” oczyma duszy chwałę Zbawiciela, w której także i ludzie mają swój udział<sup>62</sup>.

Chwała Chrystusa staje się tu zarówno źródłem i celem zjednoczenia świata i człowieka z Bogiem. W ten sposób Eucharystia oznacza wejście Chrystusa w świat ludzki, poprzez udzielenie mu swojej chwały. Wspólnota z Bogiem może się jednak urzeczywistnić tylko wtedy, gdy jest ona skoncentrowana na osobie Chrystusa. Dzieje się tak na prośbę Zbawiciela: *Ojcze chcę, aby także ci, których mi dałeś byli ze Mną* ( J 17,23). Chrystusowe chcę jest zatem otwarte nie tylko na decyzję Boga lecz także na decyzję człowieka<sup>63</sup>.

Reasumując - pierwszy cud w Kanie uznany za znak Boga odnosi się do Jego obecności i działania w historii zbawienia. Ostatecznym i największym znakiem obecności Boga wśród ludzi jest Jezus Chrystus. Dla św. Jana Jezus jest przede wszystkim Mesjaszem. Z kolei cuda czynione przez Jezusa Ewangelista chce ukazać jako znaki mesjańskiego czasu zbawienia.

### 3. Teologiczny sens objawienia chwały

Cud przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej był przedmiotem zainteresowania już od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Większość egzegetów uważa, że opowiadanie o Kanie zawiera głęboką, symboliczną myśl. Na trudność w interpretacji tekstu J 2,1-11 wskazuje liczna ilość rozwiązań, które nie we wszystkich elementach są ze sobą zgodne. Ze względu na prawdy, jakich dopatrują się egzegeci w tym tekście można wyróżnić interpretacje: alegoryczną, sakramentalną, mesjańską oraz chrystologiczną.

Rozważania zawarte w tym rozdziale umożliwią dostrzeżenie zagadnień eschatologicznych ukrytych w głębokiej wymowie znaku, uczynionego na weselu w Kanie Galilejskiej.

#### Objawienie jako początek godziny Jezusa

Sam termin *objawienie* w ujęciu biblijnym oznacza ukazanie się Boga niewidzialnego, niedostępnego dla człowieka. Bóg objawia się po to, aby człowiek Go poznał i ukochał. To właśnie Syn Boży miał doprowadzić do końca proces objawiania zapoczątkowany w Starym Testamencie<sup>64</sup>.

Jeśli chodzi o Ewangelię św. Jana, to teologia objawienia Boga w Jezusie Chrystusie osiąga tu swój szczyt. Znak przemiany wody w wino rozpoczyna publiczne objawienie się Jezusa wobec świata. To właśnie dzięki tej chwale, którą Jezus objawił *uwierzyli w Niego Jego uczniowie* ( J 2,11). Dlatego też już w tym momencie rozpoczyna się godzina uwielbienia Jezusa. Jest to niejako wstęp do najwyższego objawienia, w którym Chrystus ukaże zbawczą miłość Ojca do ludzi<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> H. Langkammer, *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*, Wrocław 1976, s.97.

<sup>62</sup> E. Szymanek, *Wykład Pisma św. Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s.90.

<sup>63</sup> R. Bartnicki..., *Wprowadzenie...*, s.44.

<sup>64</sup> X-L. Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, s.76.

<sup>65</sup> J. Kudasiewicz, *Jezus Chrystus pośrednikiem objawienia*, AK 449, 1992, t.118, z.3, s.443-444.

W znaku na weselu w Kanie, jak zresztą w każdym innym cudzie Jezusa można wyodrębnić dwa elementy: widzialny i niewidzialny, nadprzyrodzony. To właśnie element drugi pełni rolę najważniejszą, ponieważ w zetknięciu się człowieka ze znakiem działania Bożego, jest możliwe dotarcie do wnętrza znaku. W tej głębi znaczenia Bożego znaku człowiek dochodzi do poznania Boga i Jego zbawczego planu. Poza tym, dostrzeżenie tej transcendentnej funkcji znaku pozwala człowiekowi zauważyć fakt prawdziwej obecności Boga, w tym nadzwyczajnym czynie nazywanym tutaj znakiem cudem<sup>66</sup>.

Najważniejszym elementem realizacji Bożego planu zbawienia było właśnie objawienie, które miało osiągnąć swój punkt kulminacyjny w godzinie Jezusa. Ów plan zbawienia wnosił bowiem potrzebę objawienia nowej, nieznannej dotąd rzeczywistości o Bogu, a poznanie tej prawdy było niezbędne do tego, aby w pełni urzeczywistniło się królowanie Boga. Całe dzieje objawienia zmierzały do tego, aby przywrócić pierwotny porządek zniszczony przez grzech w raju. I właśnie Jezus miał to zadanie wypełnić i ukończyć w wyznaczonej przez Boga Ojca godzinie<sup>67</sup>.

Chociaż w opowiadaniu o cudzie w Kanie Galilejskiej główna myśl jest skupiona na początku znaków, dzięki którym Jezus objawi swoją chwałę, to cud ten jest wprowadzeniem w moment dla Jezusa najtrudniejszy: tj. w mękę i śmierć-jako początek pełnego uwielbienia<sup>68</sup>. *Godzina* Jezusa to nie tylko moment śmierci i zmartwychwstania, ale każda chwila, w której Jezus objawia się jako Mesjasz- Syn Boży. Znak w Kanie można by potraktować jako objawienie będące zapowiedzią wydarzeń paschalnych.

*Godzina* Jezusa nie jest tu tylko historyczną godziną męki i zmartwychwstania, ku której zmierza cała Jego działalność, ale chodzi tu o proces uwielbienia Syna Człowieczego. Najważniejszym punktem w godzinie Jezusa jest Jego przyjście do Ojca, ale godzina ta jest tym samym złożona z licznych elementów, określających cały proces zbawczy. Godzina w sposób szczególny jest rozumiana jako początek okresu zbawienia<sup>69</sup>.

Jeśli godzina Jezusa ma się wypełnić w śmierci i zmartwychwstaniu, gdy *Ojciec otoczy Syna chwałą* ( J 17,1-2.25-26) to każdy etap objawienia, w którym Jezus doznaje chwały jest już realizacją tej godziny.

Zasadnicze znaczenie godziny nie jest określone przez jedno, konkretne wydarzenie w czasie, ale przez plan Boga Ojca, który przez wieki przygotowywał ludzkość na przyjęcie zbawienia, które rozpocznie godzina Jezusa<sup>70</sup>. Uczestnictwo w odkupieniu odnosi się nie tylko do apostołów i tych, którzy byli bezpośrednimi uczniami Jezusa. Również ci, którzy z wiarą przyjęli Chrystusowe objawienie mogli odnieść dla siebie korzyści. Najpierw jednak muszą być Jego przyjaciółmi, a będą nimi, gdy wypełnią wszystko, cokolwiek On im powie. Taka postawa uczniów jest konieczna do tego, aby w pełni zrozumieli „órędzie” godziny Jezusa<sup>71</sup>.

Objawienie Jezusa polega bowiem na ofiarowaniu ludziom chwały. Tylko Jezus jako doskonały obraz Ojca może tę chwałę objawić wierzącym w Niego ( J 1,14). Jest ona dostrzegalna jako obecność mocy Bożej, którą mógł zauważyć każdy, kto wierzył w Chrystusa. Moc ta ukazywała się w znakach, które nie tyle są próbami mocy Jezusa, ile samym objawieniem mocy. Widzieć Jezusa czyniącego znaki, to tyle samo, co widzieć Ojca. Syn bowiem objawia chwałę Ojca w cudownych znakach, ale objawia ją również w swojej śmierci i zmartwychwstaniu<sup>72</sup>.

Samo wykonanie planu zbawienia nie mogło się ograniczać jedynie do uzmysłowienia ludziom, że Jezus jest Mesjaszem. Wiara w Jego misję miała być zadatkiem nowego

<sup>66</sup> M. Rusecki, *Bóg objawiający się w dziejach*, AK 449, 1992, t.118, z.3, s.453.

<sup>67</sup> J. Homerski, *Misja Jezusa Chrystusa w planie zbawienia*, AK 449, 1992, t.118, z.3, s.430.

<sup>68</sup> F. Gryglewicz, *Duchowy charakter Ewangelii św. Jana*, Poznań 1969, s.77.

<sup>69</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia św. Jana*, s.90.

<sup>70</sup> *Tamże*, s.147.

<sup>71</sup> F. Gryglewicz, *Dwie Janowe metafory o Kościele*, W: *Kościół w świetle Biblii*, red. J. Szłaga, s.147.

<sup>72</sup> S. Gądecki, *Wstęp...*, s.47-48.

życia w człowieku i właśnie dlatego Jezus na weselu w Kanie postąpił tak, aby uczniowie uwierzyli.

W początku godziny można by również dopatrywać się udzielenia daru wiary Kościołowi poprzez znak. Kościół reprezentowali wówczas apostołowie. Zatem udział w zbawieniu udzielony wszystkim przez Jezusa, mają przede wszystkim ci, którzy w Niego wierzą<sup>73</sup>.

Święty Jan w sposób szczególny zwraca uwagę na odpowiedź człowieka na objawieni Boże. Ta odpowiedź ma się wyrażać w wierze. Jezus objawia się po to, aby uwierzyć, lub nie wierzyć. Na tym polega dzieło Boże: *abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał* ( J 6,29). Wiara jest tu koniecznym warunkiem bycia we wspólnocie z Bogiem. W Ewangelii Jana silnie jest podkreślone to, że wszyscy mają uwierzyć w Jezusa, tak, jak wierzą w Boga. Wiara bowiem według św. Jana prowadzi do takiego posłuszeństwa, jakie Jezus okazywał Ojcu<sup>74</sup>. Zatem w objawieniu swojego zbawczego planu Bóg posłużył się Jednorodzoną Synem. Jest On definitywnym i ostatecznym Objawicielem Ojca, oraz Tym, który w wyznaczonej przez Boga godzinie może sfinalizować dzieło zbawienia. Odpowiedzią człowieka na wezwanie Boże powinna być wiara.

### Zapowiedź epoki mesjańskiej

Już w czasie pierwszego publicznego wystąpienia w Nazarecie w synagodze Jezus otworzył zwój Księgi Izajasza i odczytał proroctwo mesjańskie, odnosząc je do siebie:

*Duch Pański spoczywa na Mnie,  
ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie,  
abym ubogim niósł Dobrą Nowinę,  
więźniom głosił wolność,  
a niewidomym przejrzenie;  
abym uciśnionych odsyłał wolnymi,  
abym obwoływał rok łaski od Pana. ( Łk 4,18n).*

Tak więc Jezus jednoznacznie stwierdza, że z Nim nadeszły czasy mesjańskie i zbawcze. Dlatego też Królestwo Boże i godzina zbawienia są ściśle związane z przyjściem Jezusa ( Mk 1,15; Mt 3,2).

Jezus mówiąc o godzinie swojej w Kanie Galilejskiej, już wtedy chciał podkreślić jej niezwykłą wartość i fakt, że będzie się ona rozwijała etapami, a to wszystko po to, aby uzmysłwić uczniom, że Jezus otwiera przed nimi i przed całą ludzkością szansę zbawienia.

Obecność Jezusa na weselu, a szczególnie Jego działalność przejawiająca się w dokonaniu cudu służy również temu, aby ukazać że ma On niezwykłą moc konieczną do usuwania wszelkich przeszkód w realizacji Bożego planu zbawienia<sup>75</sup>.

Aby dostrzec w znaku w Kanie Galilejskiej zapowiedź epoki mesjańskiej, trzeba zwrócić uwagę na łączność obydwu Testamentów: Starego i Nowego, co ma szczególne znaczenie dla interpretacji tekstu J 2,1-11.

U proroków bowiem obfitość wina była znakiem czasów mesjańskich. W oparciu o to spostrzeżenie można wyciągnąć wniosek, że wielka ilość wina w Kanie, oraz jego doskonała jakość wskazują na czasy mesjańskie. Cud ten wskazuje zatem mesjańską godność Chrystusa, a wino jest zapowiedzią przyszłej chwały. Fakt, że znak ma miejsce na weselu potwierdza, że jego treść symboliczna jest szczególna, gdyż w mentalności starotestamentalnej dzień Mesjasza będzie dniem wesela<sup>76</sup>.

Sens mesjański opowiadania o weselu w Kanie Galilejskiej nie dotyczy tego, co Jezus ludziom ofiarował, ani nawet Jego mesjańskiego „urzędu”, ale na plan pierwszy

<sup>73</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia...*, s.151.

<sup>74</sup> S. Gądecki, *Wstęp...*, s.50.

<sup>75</sup> H. Langkammer, *Świadomość boskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa*, AK 449, 1992, t.118, z.3, s.407-408.

<sup>76</sup> F. Gryglewicz, *Chleb, wino i Eucharystia w symbolice Nowego Testamentu*, s. 44.

wysuwa się tu ukazanie osoby Chrystusa<sup>77</sup>. Pierwszy znak na początku publicznej działalności Chrystusa wyraża dwie podstawowe prawdy: prawdę chwały Chrystusa i prawdę wiary w Niego. „Początek znaków” nie oznacza cudu pierwszego pod względem chronologicznym, ale pod względem znaczenia.

W ujęciu św. Jana każdy cud jest czynem, przy pomocy którego Chrystus objawia swoją chwałę, aby ludzie w Niego uwierzyli.

Cuda są czynami, które objawiają, Kim jest ich sprawca. Dają one świadectwo o misji Chrystusa Pana i o obecności Boga Ojca w Nim. Czynione przez Chrystusa znaki są również obrazem darów duchowych ofiarowanych ludziom przez Boga. Dlatego można mówić, że opowiadanie o Kanie opisuje przede wszystkim osobę Chrystusa.

Jezus mówiąc o godzinie zdawał sobie sprawę, że momentem szczytowym wypełniania tejże godziny i Jego ziemskiej działalności zbawczej będzie śmierć odkupieńcza za wielu. Właściwie już w Kanie Galilejskiej, Jezus w pewnym sensie zapowiada swoją mękę i śmierć i wiąże te wydarzenia bardzo ściśle ze swoim posłannictwem<sup>78</sup>. Wniosek ten może potwierdzić zwrot *Niewiasto* skierowany przez Jezusa do Matki. To odezwanie można by co prawda wytłumaczyć szczególną sytuacją danej chwili i okolicznościami, jednakże trudno nie powiązać tego zwrotu z momentem szczytowym w realizacji godziny Jezusa, gdy Chrystus kieruje do współcierpiącej Matki słowa z krzyża: *Niewiasto, oto syn Twój* ( J 19,26).

Postępowanie Jezusa i Jego słowa zawsze wiązały się z Jego posłannictwem mesjańskim<sup>79</sup>. Egzegeci z reguły umieszczają ten tekst w kontekście mesjańskim, który nawiązuje do niewiasty, o której mówi Protoewangelia, a która miała „zetrzeć głowę węża”. Zatem nazwanie Matki Jezusa słowem *Niewiasta* uwydatnia przepowiedzianą w Księdze Rodzaju rolę Maryi jako współ-odkupicielki. Fakt ten jest jeszcze jednym potwierdzeniem nadejścia epoki mesjańskiej<sup>80</sup>. Zresztą te niezwykłe zwroty były używane przez Jezusa po to, aby zwrócić uwagę uczniów na fakt, że w wydarzeniu, które się dokona należy doszukiwać się treści głębszych<sup>81</sup>. Słowa Jezusa: *Czy to Moja lub Twoja sprawa?* nie dają jednak najmniejszego cienia wątpliwości, że Jezus jest kompetentny do wypełnienia *godziny* czyli dokonania czynu zbawczego<sup>82</sup>.

Znak w Kanie Galilejskiej miał być jednym z elementów stanowiących przygotowanie do wypełnienia godziny. Czas ten był potrzebny nie tyle Chrystusowi, co ludziom. Zbawiciel rozumiał, że słaby i ograniczony w możliwościach przyjęcia tej tajemnicy człowiek, będzie zdolny przyjąć ją w pełni dopiero po śmierci Chrystusa, gdy dokona się cud zmartwychwstania. Dlatego Jezus większą część swojej działalności poświęcił „budowaniu zaplecza”, aby dzieło zbawienia, - *godzina*, która ma się wypełnić była poznana przez wszystkie pokolenia, na całej ziemi, aż do końca czasów<sup>83</sup>.

Opracowała: Ewelina Możejko

---

<sup>77</sup> *Tamże*, s.45.

<sup>78</sup> H. Langkammer, *Świadomość...*, s.408.

<sup>79</sup> J. Homerski, *Misja...*, s.429.

<sup>80</sup> F. Gryglewicz, *Niezwykłe szczegóły w Ewangelii św. Jana*, RTK 13(1), 1966, s.99.

<sup>81</sup> *Tamże*, s. 99.

<sup>82</sup> H. Langkammer, *Świadomość...*, s.409.

<sup>83</sup> J. Homerski, *Misja...*, s.430.